

Energetyczna strategia Chin – bezpieczeństwo, wzrost i globalna ekspansja



MACIEJ KALWASIŃSKI

Główny Specjalista, Zespół Chiński, Ośrodek Studiów Wschodnich

Polityka energetyczna wpisana jest w szerszą strategię Pekinu, nastawioną na zwiększanie odporności państwa w obliczu spodziewanej eskalacji konfliktu z USA. Ekspansja energetyczna ma służyć głównie zwiększaniu samowystarczalności i modernizacji gospodarki, a nie dekarbonizacji. W warunkach spowolnienia gospodarczego rozwój sektora *cleantech* stał się także ważnym motorem wzrostu. Jego moce produkcyjne przekraczają już jednak potrzeby rynku krajowego, co zwiększa presję na eksport. Przyspiesza to globalną transformację energetyczną dzięki niższym cenom, ale jednocześnie utrudnia rozwój produkcji poza Chinami i pogłębia zależność innych państw od Pekinu.

W ostatniej dekadzie, w obliczu zachodzących na świecie „zmian niewidzianych od stulecia” i „eskalacji zewnętrznych prób powstrzymania Chin”, władze w Pekinie zredefiniowały strategię ekonomiczną państwa. Ich wiodącym celem jest umocnienie obłożonej przez Amerykanów „chińskiej fortecy” poprzez ograniczenie jej zależności od zagranicy oraz postęp technologiczny, który nada nowy impuls rozwojowy spowalniającej gospodarce i zapewni Chińskiej Republice Ludowej (ChRL) rolę globalnego lidera nowej rewolucji przemysłowej. „Modernizacja z chińską charakterystyką” ma doprowadzić do „odrodzenia narodu chińskiego” i budowy „silnego, nowoczesnego państwa socjalistycznego”.

Strategii tej podporządkowana jest polityka energetyczna. Łączy ona postulaty zwiększenia samowystarczalności, modernizacji państwa opartej na „zielonym” przemyśle i krajowych technologiach oraz pobudzenia aktywności gospodarczej.

Ekspansja energetyczna

Wraz z dynamicznym wzrostem PKB w minionym półwieczu szybko rosło zapotrzebowanie chińskiej gospodarki na energię. W efekcie pogłębiała się zależność Chin od jej dostaw z zagranicy. Import ropy naftowej wzrósł od początku lat 90. niemal stukrotnie, do blisko 12 mln bbl/d. Zaczęto również sprowadzać gaz ziemny – w ubiegłym roku

jego import przekroczył 175 mld m³. Łącznie dostawy zagraniczne pokryły w 2025 r. ponad 20% zużycia energii w Chinach.

Rosnąca zależność od importowanych surowców skłania Pekin do przyspieszania elektryfikacji gospodarki i zwiększania produkcji energii z krajowych źródeł. Tani i dostępny w ogromnej skali prąd ma nie tylko wzmacniać bezpieczeństwo energetyczne Chin, lecz także podnosić konkurencyjność gospodarki i wspierać ambicje zdobycia pozycji lidera nowej rewolucji przemysłowej.

Z perspektywy Pekinu stanowi to zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i niebagatelny koszt. Dlatego priorytetem jest zwiększenie produkcji energii z krajowych źródeł, a także utrzymywanie potężnych rezerw strategicznych surowców i dywersyfikacja dostaw. Zamknięcie cieśniny Ormuz w 2026 r. potwierdziło słuszność tej strategii. Chiny zdołały zredukować import ropy o 40% bez załamania aktywności gospodarczej.

ChRL nie dysponuje adekwatnymi do swoich potrzeb zasobami ropy i gazu, dlatego stanowczo stawia na elektryfikację gospodarki. W ciągu ostatnich czterech lat Chiny dodały do swojego systemu elektroenergetycznego więcej nowych mocy, niż wynosi łączna moc całego systemu Stanów Zjednoczonych, a w samym ubiegłym roku – więcej niż łączna moc wszystkich elektrowni w Indiach. Udział energii elektrycznej w całkowitym końcowym zużyciu energii zbliża się do 30% wobec niewiele ponad 10% na początku XXI w. Chiny prześcignęły już pod tym względem USA i Unię Europejską. W 2025 r. w kraju zużyto więcej

prądu niż łącznie w UE, Indiach, Rosji i Japonii, a także ponad dwukrotnie więcej niż w USA.

Tani prąd dostępny w ogromnych ilościach nie tylko pozwala ograniczyć import surowców energetycznych, ale również wzmacnia konkurencyjność chińskiej gospodarki. Zapewnia niezbędne paliwo do automatyzacji produkcji czy rozwoju energochłonnych branż przyszłości, takich jak sztuczna inteligencja, robotyka i nowe materiały. W efekcie wspiera ambicje Pekinu, który zabiega o to, by Chiny stały się liderem nowej rewolucji przemysłowej.

„Zielona” (r)ewolucja

Węgiel nadal odpowiada za około połowę produkcji energii elektrycznej. Jednak jego udział w chińskim miksie energetycznym szybko spada, a jego rola ewoluuje z głównego źródła energii w kierunku stabilizatora systemu elektroenergetycznego, zapewniającego elastyczność i bezpieczeństwo.

W przeciwieństwie do ropy i gazu zdecydowaną większość zapotrzebowania na węgiel – ponad 90% – pokrywa miejscowe wydobywanie. Nie jest to więc problem z zakresu bezpieczeństwa energetycznego, lecz wyzwanie modernizacyjne. Pekin widzi w dekarbonizacji szansę na rozwój krajowego przemysłu, jego ekspansję zagraniczną, a zarazem okazję do zademonstrowania dbałości o dobrostan ludzkości i zyskania wizerunku globalnego lidera.

W minionym roku ChRL odpowiadała za około 30% światowych nakładów finansowych na „czystą” energię i zainstalowała więcej nowych mocy OZE niż reszta świata łącznie. W efekcie wiodącą rolę w produkcji energii stopniowo przejmują źródła odnawialne (ok. 40%), uzupełniane przez

elektrownie jądrowe (ok. 5%) i gazowe (ok. 3%). Tempo rozbudowy mocy OZE było na tyle duże, że zaczęło wyprzedzać zdolność systemu do ich absorpcji. Dlatego władze przesuwają akcent ze zwiększania mocy na lepsze ich wykorzystanie poprzez rozbudowę infrastruktury przesyłowej, magazynów energii i reformę rynku.

W chińskiej transformacji energetycznej dekarbonizacja nie jest celem nadrzędnym, lecz elementem szerszej strategii modernizacji gospodarki, rozwoju krajowego przemysłu i wzmacniania pozycji międzynarodowej. „Zielona” transformacja ma postępować szybko, ale nie kosztem bezpieczeństwa dostaw ani zdolności do zaspokojenia rosnącego zapotrzebowania na energię.

Udział źródeł odnawialnych w produkcji prądu nadal rósł jednak wolniej niż w kilkudziesięciu państwach, a według oficjalnych danych Chiny wciąż odpowiadały za blisko 30% globalnych emisji gazów cieplarnianych. Wiodącym celem chińskich władz nie jest dekarbonizacja, lecz zaspokojenie rosnącego apetytu na energię. „Zielona” transformacja ma postępować, ale nie kosztem bezpieczeństwa dostaw. Cele klimatyczne są wpisane w szeroką politykę przemysłową.

Nowy motor wzrostu

Długofalowo transformacja energetyczna ma zapewniać Chinom bezpieczeństwo i rozwój, natomiast obecnie pozwala im przejść relatywnie suchą stopą przez okres transformacji gospodarczej. Stare silniki wzrostu – m.in. inwestycje w nieruchomości i infrastrukturę transportową – już się wyczerpały, a nowe – jak

zaawansowany, docelowo wysokomarżowy przemysł – w większości nie osiągnęły jeszcze wystarczającej skali. Wyjątkiem jest właśnie szeroko pojęty sektor *cleantech* (obejmujący OZE, energetykę jądrową, sieci elektroenergetyczne, magazyny energii, elektromobilność oraz kolej), który według szacunków Carbon Brief w 2025 r. odpowiadał za aż 30% wzrostu PKB i stanowił już ponad 11% gospodarki.

Dzięki temu, że państwo zapewnia krajowemu sektorowi *cleantech* ogromny popyt na jego produkty, może się on błyskawicznie rozrastać i, korzystając z efektów skali oraz wsparcia publicznego, skutecznie konkurować na rynkach zagranicznych. Chiny są dziś globalnym liderem produkcji urządzeń i komponentów dla energetyki odnawialnej. Odpowiadają za ponad 80–90% światowych zdolności wytwórczych w wielu kluczowych segmentach, w tym w większości ogniw łańcucha produkcji fotowoltaiki (polikrzem, ingoty/wafle, ogniwa, moduły) i baterii (m.in. materiały aktywne katod i anod). Jednocześnie utrzymują wiodącą rolę w obszarze turbin wiatrowych, w tym gondoli, oraz elektrolizerów do wytwarzania wodoru. Trzy na cztery auta elektryczne są produkowane w ChRL.

Sektor cleantech stał się jednym z najważniejszych nowych motorów chińskiej gospodarki, częściowo zastępując dotychczasowe, wyczerpujące się, źródła wzrostu. Ogromna skala krajowego rynku i wsparcie państwa pozwalają przy tym budować cały ekosystem wzajemnie wzmacniających się kompetencji przemysłowych, który umacnia technologiczną i eksportową pozycję Chin.

Co istotne, szeroki zakres działalności pozwala rozwijać cały ekosystem powiązanych kompetencji przemysłowych, w którym postęp w jednej branży wzmacnia kolejne. Rozwój baterii, elektromobilności czy energoelektroniki wzajemnie napędza popyt, obniża koszty i przyspiesza doskonalenie technologii. Skala produkcji sprzyja przy tym akumulacji wiedzy i kompetencji, które wzmacniają pozycję chińskich firm także w innych obszarach zaawansowanych technologii.

Ekspansja zagraniczna

Większość powyższych produktów trafia na rynek krajowy, ale sprzedaż zagraniczna dynamicznie rośnie. W minionym roku eksport tzw. „nowego trio” – fotowoltaiki, baterii oraz samochodów elektrycznych i hybrydowych – przekroczył 180 mld dolarów i był o ponad 20% wyższy niż rok wcześniej. W ujęciu wolumenowym wzrost był jeszcze większy.

Ogromna, przerastająca potrzeby lokalnego rynku, skala działalności oraz zaciekle konkurencja między chińskimi producentami, wspieranymi przez rywalizujące władze lokalne, prowadzą bowiem – wraz ze wzrostem efektywności technologii – do szybkiego spadku cen w kraju i za granicą. Tylko w latach 2023–2025 ceny modułów fotowoltaicznych spadły według IEA o ok. 50%, a pakietów baterii litowo-jonowych – o ok. 30%.

Chińska ekspansja cleantech obniża koszty globalnej transformacji energetycznej, ale jednocześnie osłabia warunki rozwoju lokalnej produkcji w innych państwach. W efekcie świat zyskuje dostęp do tańszych technologii, lecz zarazem pogłębia swoją zależność od Chin w kluczowych łańcuchach dostaw.

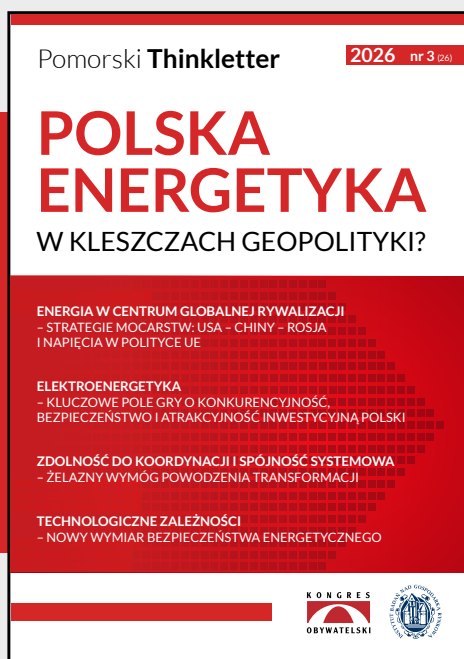
Krótkoterminowo tani import z Chin pozwala zaspokoić rosnące zapotrzebowanie na energię elektryczną, obniża koszt dekarbonizacji i sprzyja realizacji celów klimatycznych na świecie. W przypadku wielu społeczeństw wciąż nie tworzy jednak wystarczająco szerokich korzyści ekonomicznych ani poczucia bezpieczeństwa, które mogłyby trwale wzmacniać poparcie dla „zielonej” transformacji.

Utrudnia również tworzenie i utrzymanie lokalnych możliwości produkcyjnych oraz pogłębia zależność od państwa regularnie wykorzystującego powiązania gospodarcze w celach politycznych. Pekin systematycznie rozszerza także formalny system kontroli eksportu technologii, w ramach którego ogranicza innym państwom możliwość budowania niezależnych od Chin łańcuchów dostaw instalacji OZE i zelektryfikowanego transportu. Równocześnie dąży do zastępowania zachodnich technologii rozwiązaniami krajowymi oraz zabezpieczenia dostępu do niezbędnych surowców na świecie. ■

O AUTORZE

Maciej Kalwasiński – Główny Specjalista w Zespole Chińskim Ośrodka Studiów Wschodnich (OSW), z którym jest związany od 2023 roku. Specjalizuje się w analizie gospodarki Chin, w szczególności sytuacji makroekonomicznej, polityki gospodarczej, handlu i inwestycji zagranicznych oraz zagranicznej polityki ekonomicznej. Wcześniej pełnił funkcję redaktora prowadzącego oraz analityka portalu finansowego Bankier.pl. Absolwent międzynarodowych stosunków gospodarczych na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.

Partnerzy



POBIERZ CAŁĄ
PUBLIKACJĘ

www.kongresobywatelski.pl

